





# Tortury ku chwale USA

Jeszcze niedawno Pentagon był zainteresowany w szerzeniu krzykliwej propagandy wokół Special Forces — specjalnych jednostek „cichociemnych”, wyszkolonych do dywersyjnej działalności antypartyzanckiej. Mających być terrorystycznym pańcem przeciwko ruchom na rodowo-wyzwoleńczym w ujęzmiom krajach, lub forpoczą podboju niepodległych amerykańskiemu dyktatorowi państw pokolonialnych. W ramach owej akcji propagandowej, został też wcielony do Special Forces, przeszedł specjalistyczne przeszkolenie, następnie zaś sześciomiesięczny staż „bojowy” na terenie południowej Azji — dziennikarz amerykański Robin Moore.

Owocem wojażkiej działalności Robina Moore w szeregach „sił specjalnych”, stała się wydana ostatnio książka „Zielone berety”, głosząca w Stanach Zjednoczonych, tłumaczona już na szereg języków. Przyjęta jednak przez władców USA z oburzeniem. Pentagon zarzuca autorowi zdradę tajemnic wojskowych (choć został przecież wcielony do Special Forces nie dla „mokrej roboty”, lecz dla zebrania materiałów do tej książki), podkopanie bezpieczeństwa narodowego, ba, dostarczenie argumentów propagandy komunistycznej.

Przyczyny takiego zwrotu w stosunku Pentagonu, można dopatrywać się w fiasku działalności na terenach Indochinowych „sonderkommando” (nazwany od galowych nakryć głowy funkcjonariuszy „zielonych beretów”). Ruchu narodowo-wyzwoleńczego nie udało się przy ich pomocy zważyć lub choćby osłabić. Tym bardziej więc nie przyniosła ewentualnych terrorystycznych efektów, bruno-szczere opisy wyczynów „zielonych diabłów”. Kompromitują zaś dodatkowo USA, jako mocarstwo działające metodami gangsterскими.

Oto bowiem na swym wstępie Moore pisze: „Będziecie czytać o sprawach, które będą się wam wydawały nie do wiary. Możecie jednak wierzyć w ich prawdziwość...” Po tem zaś opisuje zbrojnie wyczyn terrorystyczny „zielonych beretów” na terenach neutralnych państw Laosu i Kambodży i na obszarze państwowym Demokratycznej Republiki Wietnamu, lub pacyfikatorsko-żandarmerskie akcje w Wietnamie południowym. Nie tai mrozących krew w żylach szczegółów o masowo i indywidualnie dokonywanych zbrodniach, którym towarzyszy zwierzęce wprost okrucieństwo.

I choć tereny opisywanych przez Moore działań amerykańskich „Special Forces” są oddalone od Polski dziesiątki tysięcy kilometrów, czytając jego wstrząsającą relację, nawet wbrew woli przypominamy sobie wydarzenia, jakich widownia była nasza w latach 1939—1945. Z tym tylko że ich „bohaterzy” nie nosili zielonych beretów, lecz popielate czapki z czarnymi otokami na których znaczyły się symbole śmierci.

Oto fragment książki „The Green Berets”, pokazujący „humanitarnym” żódków Johnsona oraz charakteryzujący z jakich elementów rekrutują się jedyni wierni „sojusznicy” USA w południowym Wietnamie.

„Steve Kornie, dowódca amerykańskiego oddziału Special Forces w południowowietnamskiej wiosce warownej Phan Chau, poprowadził mnie ciemnym korytarzem do kwadratowego pomieszczenia znajdującego się w końcu budynku. Wąskie szczeliny pod dachem zastępowały okna. Gołą żarówkę wzmocniało światło wpadające przez szczeliny.

Zgniół żółty, lekko zezowaty podoficer południowowietnamski stał poza przysadzistym stołem, obserwując drżącego jeńca, na którego padło podejrzenie, iż jest komunistycznym rebeliantem Vietcongu. Zapoznano mnie z sierżantem Ngoc. Poczuwając się do ciastowatej ręki, stanąłem w kacie, wycierając moją dłoń w spodnie”.

Oprawca w służbie amerykańskich „kulturtraerów” najpierw próbował zmusić jeńca do przy-

znania się „konwencjonalnym biciem”. Bez efektu.

„Wówczas Ngoc podniósł wysoko lewą rękę swej ofiary, wykreślił ją, odgiął do góry palce i następnie przewłókł dłoń przez przytwierdzoną do stołu skórzaną pętlę. Jeden z wartowników zacisnął ramię Ngoc wyciągnął z pochwy bagnet i wbił go w pętlę stołu.

Jeniec cofnął się. Ngoc wydobł spod wyłogów swej bluzy długą, masywną szpilę z purpurowym łebkiem. Z błyskawiczną szybkością chwycił lewą ręką kciuk więźnia i wbił mu igłę pod paznokcie.

Więzień zawył. Ngoc wysunął rękę w jego stronę głowę zadał pytanie. Ale widać nie zadowolono go odpowiedzi. Patrząc bez przerwy w twarz swej ofiary, Ngoc wyciągnął bagnet z płyty stołu i zadał kilka pytań. Pierwsza tonem obojętnym, następne surowym. Nie otrzymał odpowiedzi. Zaczął więc stukać klingą bagnetu w główkę szpilki. Jeniec krzyczał. Twarz oblała mu pot. Jeden z wartowników w dodatku wykreślił mu boleśnie prawą rękę”.

Teraz oprawca amerykański ponownie zaczął wypytywać ofiarę. „Mężczyzna coś bekołotał. Specjalista od przesłuchań potrząsnął niedowierzająco głową, położył akuratnie długopis na stole, chwycił bagnet i wbił głębiej w ciało szpile. Jeniec zapłakał, izer pociekły mu z oczu.

Wówczas Ngoc spokojnie zamienił bagnet na długopis. Oczekiwał w napięciu. Jeniec drżał i coś mamrotał. Nie udzielał jednak pożądanego wypowiedzi. Ngoc odczekał w milczeniu pół minuty, wciągnął głęboki oddech i znowu wziął bagnet do ręki.

Oczy więźnia śledziły każde poruszenie Ngoca. Sierżant wstrzymał na chwilę ostrze bagnetu nad purpurowym łebkiem szpilki, raz jeszcze spojrzął pytająco na więźnia, nam-

stępnie zaś wpukał szpilkę: powoli, lekkimi uderzeniami aż do stawu kciuka”.

Wciąż jednak nie udało się zmusić jeńca do zeznań. „Ponieważ jeńca najwidoczniej opuszczali już siły Ngoc stracił swój spokój. Rozpoczął krzyczeć ze złością. Śniada twarz ofiary, złana potem, podbiegła krwią; zażawione oczy w miarę jak śledził wahadłowe ruchy bagnetu bijącego w łeb szpilki nabierały obłąkańczego blasku. Aż rozległ się ostry zgrzyt i szpilka przewierciła już staw kciuka. Mężczyzna wciągnął ze świstem wilgotne powietrze do płuc, zatrząsł się, przeknął ślinę potem zaś wydał szarpnięcie nerwy krzyk. Zdałoby się, iż Ngoc ostatecznie już przełamał jego opór. Skoro więc zamilkł krzyk, Ngoc wzięszy notes do ręki znowu zaczął zadawać pytania.

Lecz więzień najwidoczniej uzyskał ponownie kontrolę nad swoim zachowaniem lub też nie do zniesienia ból poraził mu struny głosowe. Tak czy owak odczuwalny opór wprowadził Ngocą w stan rozwścieczenia; zaczął szarpać wbiłą szpilką. Trzeba było pełnego wysiłku dwóch strażników, by powstrzymać wyrwijającego się jeńca. W końcu wyczerpany załamał się, szepnął „nuoc”, po wietnamsku „wody”.

Dla przyprowadzenia katowanego do stanu przytomności wiano mu do ust nieco wody. I wówczas jeniec przynajmniej do tego, iż należał do Vietcongu.

„Ngoc przemówił kilka, niemal przyjaznych słów do jeńca. Raptem, szybkim, zręcznym ruchem pociągnął za łebek: już trzymał okrwawioną szpilę w ręku. Partyzant krzyknął i osunął się na wpół omalą na płytę stołu. Ngoc wytarł szpilkę we włosy swej ofiary i zatknął ją za wyłóg bluzy, po czym odwrócił się i z satysfakcją spojrzął na siebie...”

## Zmiany w zarządzaniu przemysłem

# Zrzeszenie przedsiębiorstw

Wszyscy pamiętamy ten okres, kiedy to na rynku nagminnie brakowało taniej konfekcji z niskoprocentowej wełny lub z tak zwanej „zerówki”. Zakłady produkujące odzież nie były także zainteresowane w szyciu kretonowych sukienek, czy koszul. Czynniki to, miały z reguły kłopoty z wykończeniem planów produkcji globalnej, liczonej w złotychkach. Zakłady konfekcyjne wolały więc szyc ubrania i płaszcze ze 100-procentowej wełny, ponieważ im więcej i droższych zużyły materiałów, tym łatwiej mogły osiągnąć nałożoną nań wartość produkcji.

Wełna, bawełna i inne włókna, to w większości surowce importowane, a przy tym zużywane w sposób marny. Utrzymywanie anachronicznych mierników produkcji tak silnie odbijało się na handlu zagranicznym, że postanowiono zmienić je najwcześniej, bodajże już w roku 1962 (w niektórych innych dziedzinach produkcji marnotrawstwo surowców importowanych z winy wadliwie ustalonych mierników i bodźców, utrzymuje się niestety nadal).

Zabieg był prosty, wystarczyło wyeliminować z rachunku planów przedsiębiorstw konfekcyjnych koszty materiałów, by zgodności interesów przedsiębiorstwa i klienta stało się zadość. Naturalnie, planiści mają dziś trochę więcej roboty z dopasowywaniem nowych mierników do ogólnych zasad sprawozdawczości finansowej, statystycznej itd. Lecz za to korzyści materialne (i nie tylko) są bezsporne.

Przemysł lekki, zachęcony dobrymi wynikami pierwszego eksperymentu, przygotowuje dalsze zmiany w planowaniu i zarządzaniu. Pisała

o tym niedawno „Trybuna Ludu”. Postanowiono „zdecentralizować” Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego. W tym celu zamierza się zorganizować asortymentowe zrzeszenia zakładów branżowych. Członkami zrzeszeń branżowych będą mogły być przedsiębiorstwa przemysłu kłusowego, terenowego i spółdzielczego, specjalizujące się w produkcji tych samych wyrobów. Zrzeszenie wyłoni ze swego grona radę branżową z dyrektorem przedsiębiorstwa wiodącego na czele, która zajmie się kompleksową koordynacją działalności przedsiębiorstw wchodzących w skład zrzeszenia.

Idea przewodnią nowej koncepcji — stwierdza „Trybuna Ludu” — jest przejęcie przez zrzeszenia niektórych uprawnień Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego. Chodzi przede wszystkim o lepszą koordynację wzornictwa, zaopatrzenia w tkaniny i dodatki krawieckie, o wspólne działania przy organizowaniu wystaw, giełd i reklamy oraz o usprawnienie wymiany doświadczeń. M. in. powstają przy zrzeszeniach międzyzakładowe komisje ocen wzornictwa, które przejmą dotychczasowe funkcje branżowej komisji ocen przy Zjednoczeniu.

Pierwsze zrzeszenie powstało w Warszawie. Skupia ono producentów konfekcji damskiej, a rolę wiodącego przedsięwzięcia pełni Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy. Zrzeszenie to organizuje już nawet pierwszą międz Zakładową komisję oceny wzornictwa.

Dyrektor wiodącego przedsiębiorstwa zrzeszenia oświadczył, że rada branżowa zamierza włączyć do komisji ocen nie tylko producentów

odzieży lecz także wytwórców tkaniny — Centralę Tekstylno - Odzieżową, handel hurtowy zbytu oraz plastików. Najważniejsza jednak działalność skierowana będzie na unifikację technologii produkcji i wymianę doświadczeń. Chodzi mianowicie o to, że w niektórych przedsiębiorstwach o tym samym profilu asortymentowym i potencjale technicznym, wydajność pracy kształtuje się różnie.

Również w zakresie postępu technicznego - organizacyjnego jedne zakłady są bardziej zaawansowane, inne mniej. Brak szerokiej informacji oraz wymiany doświadczeń, powoduje marnotrawienie sił i środków, a niejednokrotnie prowadzi do kosztownego dublowania. W związku z tym zamierza się powołać komisję branżową, która zajmie się unifikacją metod wytwarzania w całym zrzeszeniu oraz upowszechnieniem najlepszych doświadczeń.

Kolejnym zadaniem, jakie stawia przed sobą zrzeszenie, to powołanie komisji zaopatrzenia materiałowego, głównie komisji do spraw tkanin. Wiąże się to z giełdami krajowymi, urządzanymi przez przemysł włókienniczy. Bardzo często producenci tkanin wystawiają na giełdach atrakcyjne pierwowzory, które zostają natychmiast zakontraktowane przez przemysł odzieżowy. Gdy jednak dochodzi do realizacji umów, okazuje się, że włókiennicze nie są w stanie dostarczyć tych własnych tkanin. Przyczyny są różne i dość często nie wynikają z winy przemysłu metrażowego.

Jak z tego wynika, warszawskie zrzeszenie chce doprowadzić do urealnienia umów zawieranych na giełdach. Chce, by wytwórcy tkanin przestali wreszcie drażnić odbiorców (jak dobrze to znamy choćby z Targów Krajowych!) i oferowali tylko to, co rzeczywiście można produkować. Co ważniejsze: zrzeszenie żąda, aby tkaniny przeznaczone na rynek wewnętrzny, jakością i estetyką wykonania nie różniły się od tkanin przeznaczonych na eksport.

I na koniec ostatnie z zamierzanych przez zrzeszenie innowacji: organizowanie tzw. „banku tkanin”. Często bywa tak, że np. zakłady odzieżowe w Rawiczu mają w zapasie trochę tkanin zbędnych, lecz poszukiwanych akurat przez zakłady w Gnieźnie, czy Międzybuziu. Zorganizowanie systemu bieżącej informacji i wspólnego „banku” może zakładom znakomicie ułatwić życie. Naturalnie, powodzenie zamierzonych przedsięwzięć zależeć będzie od dobrej woli i wzajemnego zaufania wszystkich członków zrzeszeń oraz zjednoczenia.

Czy i kiedy powstanie podobne zrzeszenie w Wielkopolsce? — o tym napiszemy osobno. (pch)

Pewien zięć pragnął fundować teściowej primaaprilisowy konfekt, na którym onaż figuruje z dużym jeżorem przyspilonym do obfitego gorsu.

Takich kart było przed wojną zatrzęsienie na każdym bazarze. Dziś nie wiadomo gdzie ich szukać. Producentów i sprzedawców ani śladu, chodzą słyuchy, że „władze” za broniły ośmieszać świętą postać mamusi, niezastąpionej opiekunki domowego ogniska z lat sześćdziesiątych naszego wieku.

Zięć więc pocztówki nie kupił, ale nie zrezygnował z portretu. Zwrócił starania w najważniejszym kierunku, prosił, by go poinformowano — a przy okazji innych zięciów i synowe — co sądzi socjologia o stosunkach między rodzicami i ich zamężnymi dziećmi.

### Gdy małżeństwo kończy się

Zacznijmy od końca, czyli od rozwodu. Na 1.295 zbadańnych wyroków, tylko 120 razy

## Rodzice po ślubie młodych

wymieniono — jako jedną z dalszych przyczyn rozbicia małżeństwa — zięte stosunki z teściami.

Podkreślmy: przewód sądowy ustalił, że były to przyczyny dodatkowe, ujawnione dopiero w trakcie szczegółowych zeznań, jak gdyby wyłowione z dna wielkiej sieci, którą wypełniają zdrady, bójk, pijackie awantury, katowanie dzieci i dziczenie seksualne. Wniosek: teściowie, nawet zamieszkalni z młodymi, nie rujnują małżeństwa — przynajmniej w tej mierze, jaką przykłada sąd, gdy orzeka o rozwodzie.

A w jakiej mierze przyczyniają się do tego, by potomstwo wstępowało w związek małżeński?

wiedzieliśmy się, że rodzice ławie przystają na projekty małżeńskie córek niż synów. Może dlatego, że pokutuje w narodzie mit nieszczęśliwej, śmiesznej starej panny? Ze przez kilkanaście lat alarmowano o nadwyżce kobiet (obecnie jest już odwrotnie — w rocznikach poniżej 24 lat przewagę mają mężczyźni), że same dziewczęta bardziej się palą do hymenu niż chłopcy?

Tak czy inaczej rodzice chętniej się godzą na zięciów i to ma konsekwencje społeczne. Jeśli projektowane małżeństwo córki zmienia jej przynależność społeczną, „w dół”, tj. gdy dziewczę z rodziny inteligentnej wychodzi za robotnika, lub z rodziny robotniczej za chłopca — łatwiej uzyskuje aprobatę rodziców, niż kiedy podobny „mezalians” pragnie popełnić syn. Wobec przyszłej synowej wymagania są większe, córkę

wydać się za mąż lżejszą rączką.

### Dalej na garnuszku

Po ślubie co trzecie młode małżeństwo mieszka razem ze starymi, częściej z rodzicami żony, rzadziej męża, częściej w rodzinach robotniczych, rzadziej w inteligentnych. Około 60 procent córek przy zawieraniu małżeństwa otrzymuje pomoc materialną, rodzaj dawnego posagu czy wypłaty, trzem córkom na czterech rodzice urządzają weselne przyjęcie. A ponieważ bez pomocy i przyjęcia się nie obejdzie, tam gdzie nie spieszą z jednym i drugim rodzice panny młodej, zastępują ich rodzice pana młodego — z dokładnością do jednego procentu wszystkich badanych przypadków.

Po weselu pomoc trwa w tym samym układzie. Czterdzieści trzy procent młodych małżeństw korzysta ze świadczeń materialnych i usług domowych ze strony rodziców żony, 29 procent wspomagają

Jest takie mądre polskie przysłowie: Nie od razu Kraków zbudowano — i jeszcze inne: Co nagle, to po diable. Oba w jakiś sposób łączą się z sobą wspólna myśl: do pewnych osiągnięć dochodzi się stopniowo, szczebel po szczebelku, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z pokonaniem oporów w ludzkiej świadomości, bądź — przeskoki natury o bioktywnej, związane, jak się to popularnie mówi, z „bazaą”. Po prostu chodzi mi o podkreślenie wagi początków, bez których nie można się obejść.

W Rakoniewiczach nie ma sali, nie ma kina, do Rakoniewicz nie przyjeżdżają ani teatr, ani zespoły estradowe. Rakoniewicze walczą o salę tak, jak od pewnego czasu walczą o lepsze połączenia kolejowe i autobusowe z Poznaniem. Jest tu wprawdzie czysto i zielono, porządnie utrzymane kwietniki na skwerze, ale — niestety — jest sennie, za „spokojnie”. Planistom z powiatu radzę udać się do Rakoniewicz na odpoczynek a przy okazji porozmawiać z miejscowymi działaczami, którym leży na sercu sprawa kultury w ich miasteczku, z sekretarzem Rady Narodowej, nauczycielami, czy też kierowniczką miejscowej Biblioteki p. B. Cielecką.

## Początek najważniejszy

W Rakoniewiczach istnieje zespół piłki nożnej, który awansuje teraz do B-klasy, subsydiowany ze składek społeczeństwa. Byłem w lokalu klubowym, ład i czystość, świetlica, jak się patrzy. Jest w miasteczku klub sportowy i kawiarenka, ale nie ma sali. Za to są działacze pełni troski, którym, gdyby dać do ręki odpowiednie środki uczyniliby na pewno bardzo wiele, żeby ożywić życie kulturalne miasteczka. Oni nie traktują swych Rakoniewicz jako tylko etapu w ich życiu, osiedli tu na stałe i nie mają zamiaru przenosić się do Wolsztyna, Poznania czy Warszawy. Tu się urodzili i wychowali, bądź przyjechali do pracy i żyli już z nowym środowiskiem i otoczeniem. Nie czują się w roli gości lub bezstronnych obserwatorów. Są gospodarzami, chcą ze wszystkich swych gospodarskich uprawnień korzystać. Chcą wreszcie rozpocząć, bo przecież klub-kawiarnia w zespole PGR nie robi jeszcze wiosny, może ją najwyżiej zwiastować.

Kiedyś na zaproszenie WKZZ wziął udział w wieczorze autorskim

w jednym z podpoznańskich PGR-ów. Było to pierwsze spotkanie z literatem w tym gospodarstwie. Zastaliśmy na sali około 50 osób, kobiet, mężczyzn i dzieci, zgromadzonych przed telewizorem. Trafiliem akurat na film z Flipem i Flapem, wszyscy wpatrywali się z natężeniem w ekran, no ale przecież nie miałem wiele czasu, trzeba było rozpocząć „odczyt”, jak zaanonsował kierownik świetlicy. Wybrał on zaiste salomonowe wyjście z trudnej sytuacji i wyłączywszy fonię, zachęcił mnie do przemawiania na tle nie wylądzonej wizji tzn. Flipa i Flapa. Mówilem coś nie coś o książkach — a szanowni zebrani zerkali ukradkiem na ekran, z trudem ukrywając uśmiechy. Dla nich w tej chwili telewizja (Flip i Flap) była sprawą najważniejszą i dopiero po skończonym filmie zamienili się w uważnych słuchaczy, o czym może świadczyć zaarta dyskusja na temat „Trędowatej”.

Rozumując w podobny sposób, trzeba się zgodzić, że dla kultury Rakoniewicz w danej chwili najważniejsza jest sprawa sali i wieczor-

nych połączeń kolejowych i autobusowych z Poznaniem.

Ale oto wstaje ktoś i mówi z przekąsem: Co wy mi takimi duperelami głowę zawracacie bo cóż to jest np. w porównaniu z oddaniem do użytku Teatru Wielkiego w Warszawie? Czy warto więc o tym pisać czyż warto w tej sprawie strzepić sobie języki redagować petycje, odwiedzać urzędy i instytucje, zanudzać radnych, ostatecznie niech zostanie tak jak jest i cześć! A jednak ta troska się liczy. Chcąc bowiem zapewnić trwałe powodzenie naszemu czołowym scenom czy trudniejszym filmom trzeba najpierw stworzyć salę w Rakoniewiczach. To są jakieś pierwsze kroki, początki — pierwsza klasa. Tak, jak pierwszym krokiem poważniejszą są powieści podrodzinne, egzotyczne, kryminalne, sensacyjne czy też popularne więc Kraszewski czy Dumas tak jak poprzec Flipa i Flapa w telewizji z czasem można dojść do zrozumienia Felliniego.

Dlatego też każdemu stawiającemu na tej drodze pierwszy krok dajmy przede wszystkim to, na czym mu w tej chwili zależy.



## Pracownicy poszukiwani

Cukrownia „Witaszyce” P. P. w Witaszycach — zatrudni na okres kampanii przypuszczalnie od dnia 23 września do końca miesiąca grudnia br. — **WAGOWYCH, PROCENTMISTRZÓW I KSIĘGOWYCH.** Pisemne zgłoszenia wraz ze szczegółowym życiorysem prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. Termin składania wniosków do dnia 30 lipca br. K4002

Spółdzielnia Pracy „Hutnik” w Pobiedziskach, ulica Fabryczna 4 — przyjmie zaraz: **STARSZEGO EKONOMISTĘ** do spraw inwestycji i kapitalnych remontów, oraz spraw BHP **HUTNIKÓW** (nabiera-czy i uciążliwych) na polautomatach z wynagrodze-niem akordowym. Wynagrodzenie wg. zał. nr 1 uchwały Zarządu CZSP nr 390 z dnia 13. VII. 1957 r. Zgłoszenia osobiste — pokój nr 5. K4637

**BIBLIOTEKARKE** — wymagane ukończone studia wyższe — przyjęcie Instytut Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu, ul. Libelta 27. K4718

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnic-twa w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 1-7 — przyjmie za-raz: **INŻYNIERÓW** wzgl. **TECHNIKÓW ELEKTRY-KÓW** na stanowiska projektantów — praca w syste-mie akordowym. **TECHNIKÓW MISTRZÓW ELEK-TRYKÓW** na stanowiska kierowników robót, **TECH-NIKÓW POMIAROWYCH** uprawnionych do wyko-nywania pomiarów elektrycznych — pożądaną posia-danie grup bhp. Praca terenowa. **ELEKTROMONTE-RÓW** z grupą bhp do konserwacji urządzeń elek-trycznych w PGR, na terenie woj. poznańskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego. **TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW** — na stanowiska in-spektorów technicznych. Praca w terenie. Zgłosze-nia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pok. 23. K4709

## Praca

Pomocy do samotnej cho-rej na lipiec i sierpień — poszukuje. Szyszowski-ego 13 m. 3. 1876g

Kierowcę na taksówkę — przyjmie zaraz. Szama-rzewskiego 27 m. 20. 2104g

Przyjmę tokarza, praca stała. Poznań, Kościelna 58 — warsztat. 1412g

Przyjmę ucznia w zawo-dzie malarskim. Poznań. Rolna 50 m. 7. 1457g

Pani drukarz — zecer po-szukuje pracy w spół-dzielni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1468g.

Poszukuję pomocy domo-wej z gotowaniem do Wrocławia. Warunki bar-dzo dobre. Zgłoszenia — Poznań, Poznańska 25 m. 6. 1498g

Uczennica fryzjerska ukoń-czone 17 lat może się zgłosić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1488g.

Pomoc domowa (średni wiek) może się zgłosić. Salon Fryzjerski, Dzier-żewskiego 27. 1489g

Ondam pranie w dom o-sobie, czystej i akuranej. Stary Rynek 92 m. 2. 1578g

## Kupno

Kupię pięknego fikusa, względnie zamienię na palme Feniks. Tel. 504-51 od godz. 16. 2113g

Kupię rozmaite staro-swieczone np. meble, lampy, dywany (także z prowincji). Oferty z adresem — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1290g

## Sprzedaż

Wózki dziecięce super-nowoczesne, budki do wózków wszystkich mo-deli poleca Wytwórnia — ul. Orzeszkowej 18a. 48923g

Sprzedam wózek głęboki (nowoczesny). Powstańca 1 m. 22. 1506g

Sprzedam taksometr. In-formacje telefoniczne — 463-06. 2105g

Dnia 29 czerwca 1965 r., zaszła w Bogu, po pracowitym życiu, moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, przeży-wszy lat 86, sp.

## MARIA MILEWSKA

z domu NOWOTNA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 lipca br. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza na Juni-kowie.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**

Poznań, Poznańska 58 m. 1. 2171g

Dnia 29 czerwca 1965 r. zmarł opatrzony Sa-kramentami św., mój najdroższy mąż, brat, wu-jek i stryjek, sp.

## mgr inż. Bogusław Bojakowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 lipca br. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Juni-kowie.

W głębokim smutku pogrążona  
**ŻONA Z RODZINĄ**

2135g

Dnia 28. VI. 1965 r. zmarł

## Ignacy Przybylak

W Zmarłym tracimy długoletniego i sumien-nego pracownika.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1. VII. 1965 r. o godz. 15.45 na cmentarzu na Junikowie.

**RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA**  
**RADA ROBOTNICZA**

Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego.  
M4768

ZAWIADAMIAMY, ŻE

## SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „POMOC SZKOLNA”

w Poznaniu, ul. Palacza nr 142

uchwałą Walnego Zgromadzenia zmienia nazwę

z dniem 1 lipca 1965 roku na

## Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecie PRL”

w Poznaniu, ul. Palacza nr 142, tel. 630-67

K4607

## Automobilklub Wielkopolski

W POZNANIU,

ul. Libelta 26, telefon 518-24

URUCHAMIA

## KURSY KIEROWCÓW - AMATORÓW

dnia 6 lipca 1965 r. o godz. 16

1629g

## OGŁOSZENIA DROBNE

Pokój, kuchnię, samodziel-nie (Wilda), zamienię na podobne, dzielnicą obo-jętną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1086m.

Kawalerkę kwatunko-wą, kuchnię, łazienka, c.o., zamienię na dwa pokoje, kuchnię, wzglę-dnie jeden pokój kuchnia. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1429m

Szukam wyłączonego po-koju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwal-dzka 19 dla 1391m

Zamienie położone na pe-ryferiach, pokój z kucha-nią oraz pokój, na 2 po-koje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwal-dzka 19 dla 1405m

Poszukuję pokoju wyla-nczonego do 20.000 zł. Of-erty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 1441m

Dla pani pracującej, człon-ka spółdzielni, szukam po-koju niekierującego. Na-leżność zapłacić z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 1448m

Małżeństwo — członkowie spółdzielni, poszukuje na 3 lata pokoju. Płatne rok naprzód. (może być nieu-meblowany). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1471m

Zamienie samodzielnie mie-szkające 3 i pół pokoiowe frontowe, I piętro, wyso-dy balkon (Lazarek), na dwupokojowe. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwal-dzka 19 dla 1487m

Młody pan poszukuje po-koju samodzielnego lub dwuosobowego. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwal-dzka 19 dla 1544m

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju niekierującego, peryferie, wy-kluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1573m

Absolwentka uniwersyte-tu, poszukuje pokoju sa-modzielnego, c.o., zaraz lub od września. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwal-dzka 19 dla 1569m

Zamienie mieszkanie 2 pokoje, kuchnia w Czer-wonaku, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1582m

Zamienie 2 mieszkania po pokoju z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią samo-dzielne. Okolica — Stare Miasto. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 1577m

Gdańsk — 2 pokoje, kucha-nia, łazienka, zamienię na mniejsze w nowym bu-downictwie, kawalerka nie wykluźniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwal-dzka 19 dla 1713m

Dnia 29 czerwca 1965 r. w wieku lat 77, zmarła po długich cierpieniach, moja kochana żona, sp.

## Helena Szeszuła

z domu KOWALISKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 lipca br. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarza na Juni-kowie.

W ciężkim smutku pogrążony  
**MAŻ Z RODZINĄ**

2170g

Dnia 29 czerwca 1965 r., zmarła po ciężkiej chorobie, moja najukochańsza żona, matka, siostra, babunia, teściowa, sp.

## Wiktorina Wachowiak

z domu MLECZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 lipca br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Głównej.

W ciężkim smutku pogrążona  
**RODZINA**

2162g

## Uwaga!



„KOZIOŁKI” swoim sympatykom na miesiąc lipiec dodatkowo ufundowały 126 nagród. Główna wygrana samochód „ZASTAVA” oraz liczne premie pieniężne. K4746

## GARAŻU

dla samochodu osobowego „Warszawa”

PILNIE POSZUKUJE

INSPEKCJA MIĘSNA W POZNANIU

ulica Kochanowskiego 3/7.

M4722

## Przetargi

Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego Sp-nia Pracy „SILNIK” w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 8, ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na obróbkę ciepłą 80.000 szt. płytek sprężystych tarczy sprzęta „War-szawa”. W przetargu mogą brać udział przedsię-biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty zamknięte należy składać do dnia 14 lipca br. Otwar-cie komisyjne ofert nastąpi w dniu 15. VII. 65 r. Ry-sunki techniczne do wglądu w dziale technicznym pod pow. podanym adresem. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez podania przyczyn. K4712

Krawiecka Spółdzielnia Pracy „POKOJ” w Poznaniu, ul. Wenecjańska 1-8 — ogłasza **PRZETARG** na wyko-nanie robót malarskich w gmachu administracyj-no-produkcyjnym w Poznaniu, przy ul. Wenecjań-skiej 1-8. Termin wykonania robót ustala się od 15 lipca do 15 sierpnia 1965 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udziela Dział Admi-nistracyjno-Gospodarczy Spółdzielni, pokój nr 45, gdzie również można odebrać ślepe kosztorysy. Of-erty należy złożyć w skrzynce ofertowej w pokoju j. w., do dnia 6 lipca 1965 r. w zamkniętych i za-lakowanych kopertach i odpowiednim napisem na ze-wnątrz koperty. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 6 lipca 1965 r. o godz. 12. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta. K4714

Sprzedam w Szczepanko-wie hektar sadu z ma-sywnym budynkiem gos-podarczym oraz zadrze-wioną działkę dwumor-gową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1481g.

Sprzedam dom w Kości-elnie 2-piętrowy, wolne mieszkanie, warsztat, c.o., ogród, stan pierwszo-rzędny. Cena 430 tys. In-formacje: Poznań, Kana-łowa 11 m. 1. 1565g

## Zguby

Zgubiono tablicę rejestra-cyjną nr PT 03-38 na na-zwisko Krystyna Toś — Skarżyn, pow. Kościan. 9047p

Zgubiono legitym. służ-bową PZPO. Pelagia Sta-browska, Mosina, Poże-gowska 17. 1642m

## Różne

Obywatel nieznany z na-zwiska posiadający gater-marki „Sinder” i utrzu-mujący kontakty ze Sta-nisławem Posiadło, pro-szonym jest o skontakto-wanie się z Stefanem Maciejewskim, Trzebi-na, pow. Chorzów, ul. Ko-sciuszki 46. 1308g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 3119g

Kupię młode norki, lisy względnie przyjmę na wychów. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 1375g.

Tańców szybko ucze. Po-znań, Mickiewicza 27 m. 7. 712g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubra-nia. Długa 9. 1233g

Czyszczenie wszelkiego ro-dzaju poizna, na pocze-kaniu. Poznań, Małeckiego 34. 49709g

Uczę matematyki. Strze-lecka 30, m. 10, telefon 512-31, wewn. 316. 1844g

## dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

**RADIO — PROGRAM I:** 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 Pogad. filozof.; 9.00 Konc. rozrywk.; 10. „Historia naj-nowsza” — fragm. opow.; 11. Węgierskie piosenki i mel. rozrywk.; 12.05 Rolniczy kwadrans; 13. R-bac-kie legendy i piosenki; 14. „Bezradniejsza sprawa” — humoreska; 14.25 „Co się wam w tej audycji naj-bardziej podoba”; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Gra ork. rozrywk.; 16.10 Omówienie programu mło-dzieżowego; 16.11 „Amatorskie zespoły przed mi-dzokrotonem”; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 konc. życzeń; 17.40 „Niezwykły dzień” — odc. opow.; 18.05 Antena wynalazków; 18.20 Konc. dnia; 19.15 Nowe-ści Programu III; 20.35 „Gdzieś w tajdze” — słuch.; 22.10 „Czarny amulet” — wiersze; 22.30 Zartosenie do tańca; 23.15 Konc. „Impresje morskie”.  
**WIADOMOŚCI:** 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.  
**PROGRAM II:** 8.15 Mel. rozrywk.; 8.35 Aud. red. społ.; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzyna-r.; 10.30 „W karczmie” — fragm. pow.; 11.40 Aud. red. eko-nom.; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 2.45 — Z problemów wiedzy; 13.20 „Bezdomny z Harle-mu” — szkic R. Kapuścińskiego; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 B. Hardy gra na organach Hammond; 15.30 — „Wakacje z tańcem i piosenką”; 16.25 Radz. muz. rozrywk. i piosenki; 16.55 Aktualn. ekonom.; 18.20 Dla młodzieży; 18.45 Wielkopolskie aktualn. turyst.; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.45 Offenbach; „Jagusia płacze, śmieje się Jaś” — operetka; 21.40 „Profile miast”; 22.10 „Muzyka i jej Muzy”; 22.50 Muz. tan.  
**WIADOMOŚCI:** 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.  
**TELEWIZJA:** 17.40 I lekcja j. ang.; 18. Koncert estradowy w wyk. zespołu włoskiego pod kier. Ru-di Elli; 18.50 Olimpiada Wiedzy Rolniczej; 19.25 Pro-gram Wschodniej TV; „Lamie mnie w kościach — będzie deszcz”; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20. „Mie-dzy hobby a ekonomika”; 20.35 Teatr „Sfinks” wi-dowsko sensacyjne Denisa Butlera pt. „Ciemna gwiazda”; 21.45 „Sasiedzka wizyta”; 22.10 Dziennik. Zastrzega się prawo zmian.



Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastę-pca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Sumowski (redaktor naczelny). Telefon: 511-21 łączący wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumerat, informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-7

## Sesja DRN Jeżyce Plan pracy na II półrocze

Kolejna sesja, poświęcona sprawom organizacyjnym, odbyła się wczoraj na Jeżycach.

Porządek obrad przewidywał m. in. uchwalenie regulaminu Rady oraz planu pracy DRN i poszczególnych Komisji na II półrocze br. We wspomnianym okresie radni zajmą się na sesjach następującymi zagadnieniami: rolą placówek oświatowo-wychowawczych, kultury, sportu i turystyki w wychowywaniu dzieci i młodzieży oraz stanem gospodarki komunalnej, ze szczególnym uwzględnieniem analizy gospodarczej i społecznej przedsiębiorstw podporządkowanych Prezydium. W grudniu br. uchwalony będzie plan gospodarczy i budżet na rok 1966.

Zatwierdzono wczoraj także ramowy plan pracy Komisji. M. in. Komisja Gospodarki Komunalnej zorganizuje w II półroczu br. naradę z aktywnym udziałem mieszkańców, dotyczącą remontów budynków mieszkalnych oraz spotkań z mieszkańcami osiedla Jeżyce, na którym dokonano oceny działalności DZBM i podjęto decyzję o jego likwidacji.

W planie Komisji Oświaty i Kultury przewiduje się zorganizowanie spotkania z działaczami na temat możliwości dalszego rozwoju kultury masowej. Komisja Budownictwa m. in. przeprowadzi kontrolę remontów szkół i przedszkoli.

**Nowa Komisja** — Administracji Samorządu Mieszkańców powołana w obecnej kadencji — dokona oceny rozpatrywania skarg i wniosków oraz podań mieszkańców, zgodnie z KPA, za okres I półrocza br. Ponadto zajmie się ona oceną realizacji postulatów i wniosków wyborców zgłoszonych podczas kampanii wyborczej. (a)

## INFORMUJEMY

Wystawę pt. „Powstanie Wielkopolskie” przygotowuje dyrekcja Muzeum Historii Ruchu Robotniczego. W związku z powyższym zwraca się ona z prośbą o wytyczenie lub przekazanie pamiętek dotyczących Powstania. Szczególnie przydatne będą fotografie, dokumenty, odznaczenia, mundury itp. Wybitnie cenne pamiątki Muzeum może zakupić. Pamiątki należy przesać pod adres: Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, Poznań, Odwach, St. Rynek 3, tel. 594-92.

## Na książeczkach mieszkaniowych

### Premie PKO wyłącznie przy systematycznych wpłatach

Niedawno informowaliśmy, że w Oddziale Wojewódzkim PKO w Poznaniu, odbyła się konferencja, poświęcona rozwojowi spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Wracamy jeszcze raz do tego tematu, by omówić tym razem inne zagadnienia, poruszane na konferencji.

Zainteresowanie mieszkańców Poznania i województwa książeczkami mieszkaniowymi PKO poważnie wzrosło. W maju np. ponad 5000 pracowników rozmaitych zakładów założyło wspomniane książeczki. W czerwcu zaś (do 20) przybyło dalszych 4500 książeczek.

Na konferencji, dyrektor Oddziału Wojewódzkiego PKO — W. Nagórski, zasygnalizował pewne ujemne zjawisko. Choć o to, że do tej pory nie wiele zakładów pracy rozpoczęło potrącanie z list płac miesięcznych rat zadeklarowanych przez pracownika z tytułu posiadania książeczki mieszkaniowej. Tymczasem przepisy mówią, że premie (50 zł od wpłaty miesięcznej) otrzymują pracownicy uposażonych zakładów, instytucji oraz organizacji społecznych i zawodowych, którzy systematycznie, za pośrednictwem swe go zakładu, oszczędzają na mieszkaniu. Pracownicy piśmiennie upoważniają zakład do potrącania ustalonych rat mieszkaniowych. Wyjątek stanowią członkowie związków twórczych. Otrzymują oni premie nawet wówczas, kiedy wpłacają indywidualnie swoje oszczędności na mieszkaniu.

Dalszym warunkiem otrzymania premii jest oszczędzanie co najmniej przez 4 lata, przy czym miesięczna wpłata na książeczkę mieszkaniową nie może być mniejsza niż 100 zł.

## Szerszy wachlarz usług w leczniczym kombinacie

Kombinat leczniczy, jakim jest Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna przy ul. Słowackiego w Poznaniu, pracuje od wielu tygodni na zwolnionych obrotach. Między innymi kąpielisko w dziale fizykoterapii poniosło znaczny uszczerbek wskutek przeciążenia nadmierną liczbą pacjentów i musiało być w końcu poddane gruntownemu remontowi.

Naprawy byłyby znacznie mniejsze, gdyby wspomniany dział ulokowano przed laty na parterze. Łatwiejsze i tańsze byłyby wówczas podłączenia kanalizacyjne, a strumienie wody nie zagrażałyby sufitowi, który mimo specjalnego, kosztownego uzbrojenia został na skutek przecieków nadwyrężony.

## Komisja d/s Dzieci przy Miejskim Komitecie FJN

Jak już informowaliśmy, przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Jedności Narodu powstała niedawno Komisja d/s Dzieci i Młodzieży. 28 czerwca br. taką Komisję powołano także przy Miejskim Komitecie FJN w Poznaniu. Zadaniem tej Komisji będzie koordynacja wysiłków w dziedzinie rozwijania społecznych form wychowania dzieci i młodzieży, podejmowanych przez organizację społeczną działającą na tym odcinku wspólnie z samorządami mieszkańców osiedli i ogniwami FJN.

Przewodniczącym Komisji został wybrany komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP — W. Bogusławski, a w jej skład weszli także m. in. przedstawiciele ZMS, TPD, MO, ZNP i komitetów blokowych.

Pierwszym zadaniem, które podjęła się wykonać Komisja, to koordynowanie urzędniczych przez rozmaite organizacje, społecznych form wypoczynku dla dzieci spędzających wakacje w mieście. Chodzi tu o szerokie popularyzowanie wśród mieszkańców i instytucji pozytywnych doświadczeń w organizowaniu atrakcyjnego i pożytecznego wypoczynku.

Podobne Komisje powstają w naszym mieście także przy Dzielnicywch Komitecie FJN. (a)

Teraz po wielotygodniowej przerwie, remont jest już na ukończeniu. Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Mechaników, przeprowadzając ostatnie prace, nie dotrzymała terminu umowy, opiewającej na 15 czerwca br. i jak wszystko wskazuje na to, hydroterapii oddany zostanie w pełni do użytku w połowie lipca. Z tą chwilą setki pacjentów będzie mogło znowu korzystać z kąpieli solankowych, kwasowogłowych, biczków wodnych, natrysków i polewań.

Jest to ważne, gdyż poza Wojewódzką Przychodnią nie ma w Poznaniu dostępnych dla ogółu mieszkańców innych tego rodzaju ośrodków kąpielowych. Przychodnie dzielnicowe prowadzą zazwyczaj tylko zabiegi z terapii suchej, a więc wszelkiego rodzaju naświetlania itp. Nie ma w nich natomiast np. działów z parafiną, choć jest ona skutecznym środkiem przy wielu schorzeniach, zwłaszcza w leczeniu reumatyzmu. M. in. nie prowadzi tych zabiegów Obwodowa Przychodnia dla Jeżyce, mimo że kiedyś otrzymała do tych celów specjalną aparaturę. Przychodnia Ogólna przy ul. Kórnickiej zapowiada wprowadzenie parafinowania dopiero od lipca, natomiast od lat nie uruchomiła wani do kąpieli leczniczych, rzekomo z uwagi na... zbyt niskie przydziały węgla i koksu. Argument mało przekonujący, bo przy odpowiedniej motywacji i ocenie technicznej dodatkowego paliwa można byłoby chyba uzyskać.

Przyczyn należy więc szukać w tym, że przychodnie po prostu uchylają się od wprowadzenia zabiegów z użyciem wody, które są bardziej uciążliwe i przysparzają dodatkowych kłopotów. Z tego powodu mieszkańcy Poznania i Wielkopolski obsługiwani w dalszym ciągu głównie Przychodnią Specjalistyczną przy ul. Słowackiego, co naraża ich m. in. na długie wyczekiwanie w kolejkach.

Poczyniono obecnie w Przychodni różne kroki dla lepszego przystosowania jej do potrzeb pacjentów. M.in. rozbudowano dział rentgena oraz dodano aparaty do leczenia — przy pomocy naświetlań — pewnych schorzeń kostnych, skóry i wrodzonych znamion. Począwszy od 1 września otwarta zostanie dla inwalidów poradnia usprawnienia

## Towarzystwo Archiwistów oferuje pomoc

W Poznaniu powstał oddział Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, które — współpracując z nacelną dyrekcją Archiwów Państwowych — prowadzi działalność szkoleniową oraz wydawniczą. Zgodnie ze statutem, członkiem nowego stowarzyszenia mogą być zarówno osoby prywatne jak i instytucje, przedsiębiorstwa i zakłady pracy. Wszystkim członkom oddziału poznański SAP udziela pomocy w organizowaniu opieki nad archiwami oraz porad w zakresie właściwego prowadzenia archiwów.

Akces na członka stowarzyszenia zgłaszać można w poznańskim Archiwum Państwowym, ul. 23 Lutego 41/43. (wa)

leczniczego, której głównym celem będzie zwiększenie ich zdolności do pracy.

Rozbudowywana jest również poradnia laryngologiczna dla rehabilitacji głuchych i usuwania wad w wymowie. Poradnia ta ma być utworzona w porozumieniu z Polskim Związkiem Głuchych i zwróci ci w pierwszym rzędzie uwagę na rehabilitację dzieci obciążonych tym kalectwem. Specjaliści z poradni są zdania, że będą mogli w wielu przypadkach nauczyć dzieci mówić, chociaż same nie usłyszą wypowiedzianych słów.

Kombinat leczniczy przy ul. Słowackiego rozszerzy więc w najbliższym czasie zakres usług co niewątpliwie spotka się z uznaniem licznych pacjentów tego ośrodka. (Br.L.)

## Otwarto Międzynarodowy Hotel Studencki

Wczoraj, w godzinach wieczornych, otwarty został na okres wakacji Międzynarodowy Hotel Studencki. Podobnie jak w roku ubiegłym, MHS będzie się mieścił w Domu Studentów Politechniki Poznańskiej przy ul. Kórnickiej 5. Ze względu na to, że hotel obowiązany jest zapewnić swoim pensjonariuszom wyższy standard niż poprzednio, przede wszystkim przyjmowani będą turyści zagraniczni (uczestnicy wycieczek Biur Zagranicznej Turystyki Młodzieżowej, wycieczek ZSP-owskich i turyści indywidualni), natomiast wyjątkowo — turyści krajowi.

Nowe wymagania sprecyzowane zostały w umowie międzynarodowej zawartej w 1964 r. w Zakopanem przez BZTM-y (ze strony polskiej także przez Biuro Wczasów, Podróży i Turystyki) państw demokracji ludowej. Aby sprostać owym potrzebom MHS został dodatkowo wyposażony w niezbędny sprzęt. (ad)

## Scalanie spółdzielni mieszkaniowych

Spółdzielczość mieszkaniowa w Poznaniu miała w ciągu minionego 20-lecia okresy bujnego rozwoju. Początkowo spółdzielnie typu lokatorskiego powstawały szybko, jedna po drugiej. Zarejestrowano ich u nas aż 18. Każde liczące przedsiębiorstwo lub instytucja brało sobie za cel powołanie do życia własnej spółdzielni mieszkaniowej, nie licząc się często z realnymi możliwościami budowlanymi. Brak odpowiednich środków oraz występująca często nieumiejętność organizacyjna spowodowały, że po niedługim czasie sporo tych spółdzielni typu lokatorskiego upadło. Niektóre są w stanie likwidacji. Jak się dowiadujemy, z 18 spółdzielni pozostanie tylko 6 najsilniejszych.

Na ostatnim walnym zebraniu, przodująca Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa powzięła uchwałę przyjęcia w swój skład spółdzielni „Mille-nium”, „Warsztatowiec” przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego oraz ze spółdzielni „Energetyk” — gmachu przy ul. Owsianej 1/3. Po-przednio połączyło się z Poznańską Spółdzielnią Mieszkaniową 9 innych spółdzielni. Świadczy to o dużej żywotności PSM. (h)

(Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Ulca Nadmorska” (radz. 12.1); SCALA — g. 16 i 19.30 „Hrabia Monte Christo” (franc. 12.1); TEĆZA — g. 16 „Ballada huzarska” (radz. 12.1); g. 18 i 20.15 „Królowa Krystyna” (USA, 16.1); WARTA — g. 14, 17 i 20 „Koniec naszego świata” (pol. 16.1); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Samy zakochani” (włoski, 16.1); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Miłość dwudziestolatki” (franc. 16.1); WRZOS (Lubon) — g. 18 i 20.15 „Nocny gość” (czeski, 14.1); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Ryżace lata” (włoski, 16.1); FOTOPLASTIKON — godz. 12-21 „Nowy Jork”.

**MUŻEA**  
ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.  
BRONI (Stary Rynek) — godz. 10-15.

## Sport i wychowanie fizyczne coraz popularniejsze wśród budowlanych

Smigiel jest już tradycyjnie od kilku lat centralnym punktem wojewódzkiego wieloboju sportowego, w którym uczestniczą pracownicy Związku Zawodowego Budownictwa i branży pokrewnej. Z roku na rok wzrasta udział licznych ognisk i zawodników.

Prawie 200 osób z 12 ognisk stanęło do imprezy, mimo nie najlepszych warunków atmosferycznych, sprawnie zorganizowanej przez grono sędziów POZLA z Czesławem Cybulskim na czele. Wielobój obejmował 8 konkurencji różnych dyscyplin, m.in.: pływanię, lekką atletykę, strzelanie i gimnastykę.

W konkurencji kobiet wygrała K. Nowak z PPB 2 Poznań — 162 pkt., przed K. Goleńską z KZC Przysieka — 155 pkt., E. Spiewak również z Przysieki — 150 pkt.; w konkurencji mężczyzn zwyciężyli: E. Gwizdek z PPBP Poznań i T. Warda Przysieka — po 214 pkt., przed F. Frackowiakiem BRB Poznań — 208 pkt., Z. Lipert PPB 2 Poznań i S. Broda PPR — Inst. — po 189 pkt.

Zespołowo wygrała drużyna Przysieki — 1.159 pkt. i zdobyła puchar na własność, gdyż w 2 poprzednich latach również zajmowała pierwsze miejsce. Dalsze miejsca zajęli: Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych — 1.084 pkt., Poznańskie Przedz. Bud. 2 Poznań — 1.104 pkt. i Biuro Rozliczeń Bud. w Poznaniu — 953 pkt.

Pierwsze dwie zawodniczki i czterech zawodników zakwalifikowało się do ogólnopolskiego wieloboju, który odbędzie się w Krakowie.

Nagrody rzeczowe wręczyli zwycięzcom: prezes KS Pogoń w Smiglu — Tadeusz Mendel i sekretarz Federacji Budowlani w Poznaniu — M. Olejniczak. (x)

## dalekopisem

### ZŁOTY MEDAL

W dalszym ciągu odbywających się w stolicy USA X Światowych Igrzyskach Sportowych Głuchych pierwszy złoty medal dla Polski zdobyła w pływaniu Józefa Czerwinska. W finale 200 m st. klas. wynikiem 3.06,2 zdobyła pierwsze miejsce.

### CLARKE — TRZECI

W Helsinkach doszło do sensacyjnego pojedynku w biegu na 5.000 m między rekordzistą świata Australijskim Clarkiem i rekordzistą Europy Francuzem Jazy. Wygrał Jazy z czasem 13.27,6, co jest nowym rekordem Europy. Clarke nie zdołał wywalczyć nawet drugiej pozycji. Uplasował się na trzecim miejscu z rezultatem 13.29,4 za reprezentantem Kenii — Keino.

### KŁĘSKA

Generalną klęską polskich kolarzy zakończył się 10 etap Tour de l'Avenir — długość 180 km. Bohaterem był Hiszpan Mario Diaz, który wygrał po samotnej jeździe uzyskując czas 3:59,07. Polacy spisali się słabo. Najlepszy z raszych zawodników Bławdzin — był 26 — 7:10,26, Zapala — 40, Gaz da 45. Staron, Zieliński i Beker zajęli jeszcze dalsze pozycje. Drużynowo zdecydowanie wygrała Hiszpania. Polacy uplasowali się na dalekiej 9 pozycji z czasem — 2:39,34. W klasyfikacji drużynowej po 10 etapach prowadzi nadal drużyna Hiszpanii z czasem 142:08,40. Polska spada aż na 7 pozycję i ma czas 142:45,51.

W klasyfikacji indywidualnej nowym liderem jest Hiszpan Diaz. Polacy są na dalekich pozycjach.

### NIUDANY DZIEŃ

Wczoraj, uczestnicy Szybocowych Mistrzostw Polski rozegrali przelot szybkościowy, docelowo-powrotny na trasie Leszno — Lubień — Leszno. Na skutek złych warunków atmosferycznych, w drodze powrotnej, lotnicy przymusowo lądowali w rejonie Koni. Ponieważ do późnych godzin wieczornych nie zdołano przyholować wszystkich maszyn, wyniki tej konkurencji nie są jeszcze znane.

### KOSZYKÓWKA

Koszykarze toruńskiego AZS wygrali z zespołem NRD — Wismarschaft (Lipsk (NRD) 62:61 (34:23). (za)

## Światowy rezultat Janusza Sidły

Podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego w Zurychu nasz najlepszy oszczepnik Janusz Sidło zwyciężył w swej specjalności doskonałym rezultatem 85,50. Jest to najlepszy w tym roku wynik na świecie, gorszy zaledwie o 6 cm od rekordu Polski, ustanowionego przez Sidłę przed 6 laty w Berlinie. Drugim w tej konkurencji był Szwajcar von Wartburg — 80,60, a trzecim Francuz Bakalina — 71,84.

Rekordzista Polski w skoku wżwzy Czernik przegrał niespodziewanie z reprezentantem NRD Schillkowskim. Obaj przeszli wysokość 2.10. Niemiec miał jednak mniej strącań.

## Ostatni mecz także dla Górnika

Ekstraklasa piłkarska zakończyła rozgrywki sezonu 1964-65. Mistrzem Polski, jak było do przewidzenia, został, już po raz drugi, zespół Górnika z Zabrze. Do II ligi spadły: Unia Racibórz i szczecińska Pogoń. Ostatnie, wczorajsze mecze stały na przedmieściu. Niemal wszystkie, to typowe walki o punkty, potrzebne niektórym zespołom do utrzymania się w ekstraklasie. Jako ciekawostkę warto podać, że tegoroczne rozgrywki piłkarskie ekstraklasy obserwowało ponad 2 miliony widzów.

A oto jakie padły wyniki w wczorajszych rozgrywkach:

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| Gwardia W-wa — Ruch        | 1:1 (1:0) |
| Odra (Opole) — Śląsk (Wr.) | 0:0       |
| EKS — Zawisza              | 2:0 (1:0) |
| Szombierki — Górnik        | 1:2 (1:1) |
| Pogoń — Legia              | 1:3 (0:2) |
| Stal — Unia                | 5:0 (3:0) |
| Zagłębie — Polonia         | 5:2 (2:1) |

### KOŃCOWA TABELA

|                      |                |
|----------------------|----------------|
| 1. Górnik Zabrze     | 26 37:15 61-35 |
| 2. Szombierki (Byt.) | 26 32:20 53-44 |
| 3. Zagłębie (Sosn.)  | 26 31:21 57-36 |
| 4. Legia (W-wa)      | 26 30:22 56-31 |
| 5. Polonia (Byt.)    | 26 26:26 48-38 |
| 6. Gwardia (W-wa)    | 26 26:26 31-30 |
| 7. Ruch Chorzów      | 26 26:26 41-41 |
| 8. Zawisza (Bydg.)   | 26 24:28 34-41 |
| 9. EKS (Łódź)        | 26 24:28 25-32 |
| 10. Odra (Opole)     | 26 24:28 26-35 |
| 11. Śląsk (Wr.)      | 26 24:28 35-46 |
| 12. Stal (Rzesz.)    | 26 23:29 30-35 |
| 13. Pogoń (Szcz.)    | 26 23:29 31-41 |
| 14. Unia (Rac.)      | 26 14:38 32-75 |

(za)

## Turniej młodych zielonych hokeistów

PZHT powierzył organizację trzydniowego turnieju w hokeju na trawie o mistrzostwo Polski juniorów na rok 1965 okręgowi poznańskiemu. Zawody odbędą się w dniach 2-4 lipca br.

Walczący będą następujące zespoły: 2 VII — Warta Poznań — Sparta Gniezno, AZS Katowice — Budowlani Poznań. Początek spotkań o godz. 16 i 17.30 na boisku hokejowym KS Warta przy ul. Marchlewskiego.

W drugim dniu zmierzą się (o godz. 10): Sparta — AZS i (o godz. 11.30) Budowlani — Warta, 4 bm. spotkaniem odbędą się jako przedmecz przed zawodami o mistrzostwo I ligi Warta — Piast. W tym dniu o godz. 8 wystąpią do spotkań: Sparta — Budowlani i bezpośrednio potem Warta — AZS. Tytuł mistrza Polski broni AZS. (x)

## Warszawa — Sofia

W dniach 3-4 lipca na stadionie Legii odbędzie się mecz lekkoatletyczny Warszawa — Sofia. Gospodarze wystąpią z Sidło, Głogowski, Rykowski, Płatkowski, Smoliński, Kłobukowski i Gerwinowa na czele. Drużyna Sofii oparta będzie na reprezentacji Bułgarii.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Fritz Eisel (NRD) — wystawa prac malarskich — g. 10-20.

### DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 00; nagłe zachorowania w domu 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleka 78. POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.